



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr 12 (1372)

DNIA 10 LUTEGO 1938 ROKU

ROK XVIII

# Hokeiści już wyjechali do Pragi!

## w Poznaniu

### Ostatnie relacje z obozu niedzielnych przeciwników



**SORKOWIAK KOZIOŁEK CZORTEK WOŹNIAKIEWICZ KOLCZYŃSKI CHMIELEWSKI SZYMURA PIŁAT**

#### Warszawa, 9. 2.

Dziewiąty mecz bokserski Polska — Niemcy, który odbędzie się w niedzielę dn. 13-go b. m. w Poznaniu poprzedzą takie wydarzenia i okoliczności, że stał się on kulminacyjnym punktem sezonu bieżącego mimo, że równocześnie idą w kurs takie batalie jak hokejowe mistrzostwo świata, czy wyprawa polkarzy do Lille, a narciarzy — do Lahti.

A jednak właśnie ring poznański magnetyzuje powszechną uwagę najsilniej, gdyż wynik, który stamtąd zostanie ogłoszony światu — może mieć decydujące dla boks polskiego znaczenie.

Sytuacja da się ująć dosadnie w kilku słowach: tytuł mistrzowski Europy, zdobyty przez bokserów naszych w Mediolanie wymaga jeszcze usankcjonowania „moralnego” przez zwycięstwo nad Niemcami. Jeżeli przegramy po raz 8-my, pozostaniemy nadal na pozycji wprawdzie zaszczytnej, ale zawsze w tyle za Rzeszą. Zwycięstwo, choć nie da nam ściśle bezwzględnej pierwszeństwa w Europie, jednak postawi nas obok potęg boks niemieckiego, przed wszystkimi innymi państwami.

Tak przedstawia się sprawa w ujęciu ogólnym. Istnieje też poza nią bezpośredni rozrachunek niemiecko-polski, który bardziej niż kiedykolwiek wymaga przechylenia chwilowego szali na

naszą stronę. Piszemy — chwilowego, gdyż nawet wysokie zwycięstwo nie wyrównałoby ogólnej wagi siedmiu dotychczasowych porażek Polski. Lecz tym nie musimy ewentualny sukces dzisiejszy posiadać cechy zapowiedzi, że okres regularnego brania ciegów należy już do przeszłości, że tytuł mistrzowski Europy nie dostał się do rąk naszych przypadkiem...

Jeszcze przed paroma tygodniami ściśle mówiąc, po triumfie nad Włochami 11:5, szanse Polski przedstawiały się tak korzystnie, jak nigdy dotychczas. Niemcy przechodzili perypetie wewnętrzne, które spowodowały dwa zdumiewające wyniki remisowe ze Szwedami i Finlandczykami. My zskłoniśmy wzmożenie wagi kocięcej

przez Sobkowiaka (dowód w meczu z Sergio) oraz meldunek o powrocie Piłata na osieroconą pozycję „najcieńsza”. W tym okresie mówiło się wręcz: dacie nam zaraz Niemców, pokonamy ich 12:4!...

Niestety, dzisiejsza rzeczywistość przedmeczowa jest znacznie mniej optymistyczna. Pominiecie Rotholca w składzie wydaje się odbierać nam pewne 2 pkt., których takiemu rywalowi jak Niemcy — darować bezkarnie nie wolno. Cieszyłoby się bardzo, gdyby przynusowo „skrócony” o 3 i pół kg. Sobkowiak jednak zwyciężył. Jeżeli tego dokona, będzie to równocześnie ponownym dowodem, że jako „kogut”, w pełni sił zarobiłby 2 pkt. w tej wadze.

Wynika z tego, że dla całkowitego usprawiedliwienia ryzykownej i odpowiedzialnej operacji dokonanej przez kpt. związkowego P.Z.B. na ciele reprezentacyjnej ósemki — konieczny jest meldunek po drugiej walce: Polska prowadzi 4:0!

Inaczej, żaden prawdziwy sportowiec nie zrozumie dziwacznej decyzji pominienia najlepszego boksera wagi muszej, którego:

a) wzwano na obóz, a z tym zasada nie może brano pod uwagę do reprezentacji,

b) wielokrotnie z powodzeniem wystawiano do reprezentacji Polski, c) widzieliśmy już na ringu poznańskim podczas takiego samego meczu z Niemcami.

Oslabienie naszych szans kryje się prócz tego w kontuzji ręki Kolczyńskiego. Znowu ta fatalna półrednia waga nie ma godnego zastępcy i musi walczyć „jedynak”, chociaż jest handicapowany z góry. Jeżeli nawet przyjąć, że Chmielewski wygoił już rękę, trudno taksonować jego formę tak samo wyso-

ko, jak w okresie mistrzostw Europy. To samo da się powiedzieć i o Piłacie. W sumie nie będziemy zaskoczeni jeżeli wynik z Poznania zamiast zwycięstwa przyniesie nam... szczęśliwy remis.

Dalsze szczegóły o meczu na str. 2-ej i 3-ej

Berlin, 9. II, telefonuje Jan Erdman: Dziś wieczorem w zabudowaniach stadionu olimpijskiego odbędzie reprezentacja bokserska Niemiec swój ostatni trening przed wyjazdem do Poznania.

Wobec tego, że Zięglarski znajduje się jeszcze poza Berlinem, trening poprowadzi Schmit, znany jako opiekun z niepomysłnej wyprawy Niemców do Szwecji i Finlandii.

Żadne zmiany nie są przewidziane. Wyjazd do Poznania w sobotę rano.

★

Naszym specjalnym sprawozdawcą z meczu Niemcy — Polska w Poznaniu będzie red. Jan Erdman.



**HEESE** przeciwnik Woźniakiewicza.



#### CAMPE

w mundurze podoficera policji berlińskiej

#### 16-tu rywali z poznańskiego ringu

Wiek	Wzrost	zawód	zamiesz.	Wiek	Wzrost	zawód	zamiesz.
TIETZSCH George	27	mechanik	Berlin	SORKOWIAK Edmund	24	tokarz	Warszawa
GRAAF Alfred	20	robotnik	Berlin	KOZIOŁEK Zygmunt	21	ślusarz	Poznań
VOLKER Erwin	24	ślusarz — drukarz	Berlin	CZORTEK Antoni	22	tokarz	Warszawa
HEESE Heinrich	19	przyrodniczek	Düsseldorf	WOŹNIAKIEWICZ Stanisław	22	student chwilowo w wojsku	Warszawa
MURACH Michel	27	nadzorca Z. O.M.	Gelsenkirchen	KOLCZYŃSKI Antoni	20	ślusarz	Warszawa
CAMPE Erik	26	połtani	Berlin	CHMIELEWSKI Henryk	24	opretier (farbiarz)	Łódź
VOGT Richard	24	trener stajni	Hamburg	SZYMURA Franciszek	25	mechanik samochod.	Poznań
RUNGE Herbert	25	nadzorca w rzeźni	Wuppertal	PIŁAT Stanisław	28	połtani	Katowice



#### START BIEGU 80 M PRZEZ PŁOTKI

Od lewej: Szymt (AZS Poznań), Siebert (WKS Grudziądz), Oszast (Cracovia), Haspel, Dunecki (KPW Poznań) i Rejecki (AZS Poznań)



**ANDRZEJ MARUSARZ W OKOKU** którym zdobył mistrzostwo Polski

„Wierzę w sukces, ale...”

Wizyta u „Führera“ niemieckiego boksu

Table with 2 columns: Team/Result, Points. Includes 'POLSKA' and 'młodzież państw. spotkań'.

Table with 2 columns: Team/Result, Points. Includes 'NIEMCY' and 'młodzież państw. spotkań'.

Table with 2 columns: Date/Location, Points. Includes '8 meczów' and 'Polska - Niemcy'.

Osiedl młodzież państw. spotkań... Bilans tych spotkań wyraża się w siedmiu zwycięstwach Niemców i jednym naszej drużyny.

Barw Polski nacięściej bronił... Jego rekord jest tym cenniejszy, że zdobył go w trzech meczach.

Chmielewski walczył z Niemcami... trzy razy. Szło mu coraz lepiej.

Po jednym zwycięstwie nad Niemcami... zapisali na swoje konto: Aniola (zwyciężył Cipinę), Czortek (zwyciężył Pierziana).

Oto lista bokserów, którzy walczyli z Niemcami...

Table with 2 columns: Name, Points. Lists names like Aniola, Kainar, etc.

Na własnym terenie Polska przegrała... z Niemcami (3 razy). Pozostałych 8 porażek przypadły poza granicami kraju.

W tabeli tej nie są uwzględnione dwa nieoficjalne mecze... z Emigracją (wygrany 12:4) i z Danią (wygrany 10:6).

Zapala się kolejno światło czerwone... Dr Metzner prosi pana do gabinetu.

— Ale wierzy pan w zwycięstwo? — Ktoż kierownik drużyny w nie wierzy? Ale podkreślam, że żadnym wynikiem nie będę zaskoczony.

— Kto ustawia skład? — Że chce mi pan laskawie wyjaśnić, kto właściwie w Niemczech ustala skład reprezentacji?

— Tak, szlachetnego zespołu w chwili obecnej wystawić nie możemy. Ale to nie znaczy, że do Poznania jedzie skład idealny.

— Kogo pan doktor uważa za rezerwę? — Zespół najbliższy — Tietzscha w muszeli, Völkeira w piórce i Heeseego w ekkii.

— Właśnie chce powiedzieć, że wystawiam rezerwowego, ponieważ nasz reprezentant nie jest już w stanie zrobić wagi.

— Jakiego jest pan zdania o Chmielewskim? — Właśnie, że w najbliższym czasie przechodzi na zawodowość? — Stylszalem Chmielewskim... Styl Schmeltinga, cios, side-step, odwaga, spryt.

Chmielewski gotów do walki

Chmielewski trenował będzie do piątku w Łodzi... w pięć dni przed wyjazdem do Poznania.

— Ale wierzy pan w zwycięstwo? — Ktoż kierownik drużyny w nie wierzy? Ale podkreślam, że żadnym wynikiem nie będę zaskoczony.

— Kto ustawia skład? — Że chce mi pan laskawie wyjaśnić, kto właściwie w Niemczech ustala skład reprezentacji?

— Tak, szlachetnego zespołu w chwili obecnej wystawić nie możemy. Ale to nie znaczy, że do Poznania jedzie skład idealny.

— Kogo pan doktor uważa za rezerwę? — Zespół najbliższy — Tietzscha w muszeli, Völkeira w piórce i Heeseego w ekkii.

— Właśnie chce powiedzieć, że wystawiam rezerwowego, ponieważ nasz reprezentant nie jest już w stanie zrobić wagi.

— Jakiego jest pan zdania o Chmielewskim? — Właśnie, że w najbliższym czasie przechodzi na zawodowość? — Stylszalem Chmielewskim... Styl Schmeltinga, cios, side-step, odwaga, spryt.

— Jakiego jest pan zdania o Chmielewskim? — Właśnie, że w najbliższym czasie przechodzi na zawodowość? — Stylszalem Chmielewskim... Styl Schmeltinga, cios, side-step, odwaga, spryt.

Redaktor Box-Sportu o niemieckim stylu walki

Erwin Thoma nie plaśnie żadnego urzędu w boksie niemieckim... Jest asjaldarem, człowiekiem absolutnie niezależnym.

Ufam zresztą, że widownia polska (wiele mi o niej opowiadano) potrafi zachować obiektywizm i ocenić bezstronnie walory obu przeciwników.

Przedstawiamy 8-kę przeciwników

TIEZSCH jest niewątpliwie eksperymetentem... Ale ważne są w eksperymentach wyniki, a nie doświadczenia.

— Nie mając nic do stracenia, Niemcy wystawiają przeciwko Polsce debiutanta... może wrzucić go do pierwszej szóstki.

— Graaf był w Polsce przed trzema laty... kto pamięta jego ówczesną walkę z Rothem (w muszeli), ten przyzna, że był dziełem najmilszym nadziei.

Ufam zresztą, że widownia polska (wiele mi o niej opowiadano) potrafi zachować obiektywizm i ocenić bezstronnie walory obu przeciwników.

Rekord naszej ósemki

Każdy z ósmiu reprezentantów polski przeciwko Niemcom ma na liście swoich międzynarodowych meczów dodatkowy bilans.

— Ciekawe, bodaj najciekawsze spotkanie, Ubolewam, że właśnie dzisiaj rozpoczynam urlop i do Poznania pojedzie nie mogę.

— Ani jednego punktu nie oddał przeciwnikowi Wozniakiewicz. Walczył 5 razy, wszystkie walki wygrał.

— Koziołek z trzech walk, dwie wygrał a jedną — z Sergio — przegrał. Koziołki z dwóch walk, dwie wygrał.

— Ani jednego punktu nie oddał przeciwnikowi Wozniakiewicz. Walczył 5 razy, wszystkie walki wygrał.

— Koziołek z trzech walk, dwie wygrał a jedną — z Sergio — przegrał. Koziołki z dwóch walk, dwie wygrał.

ostatnie wyniki Niemców

Table with 4 columns: Name, Opponent, Result, Location. Lists names like Tietzsch, Graaf, Völker, Heese, Murach, Campe, Vogt, Runge.

Na kawce u Campego

Rzecz się dzieje w Berlinie, na 5 dni przed meczem poznańskim... Scena przedstawia skromnie urządzonej pokoj na odległym przedmieściu Berlina.

— Już dawno nie czułem się tak dobrze — mówi Chmielewski. — Regulam podanie o przejście na zawodowość. PRZYBYSZ. — A Erich nie myśli o tym?

— Nie miałem czasu na to, żeby się nad tym zastanowić. — Ciekawość, co będzie z Erichem, gdy przegra z Niemcami? — Nie wiem, może zostanie w Berlinie, może wyjedzie do Poznania.

— Nie miałem czasu na to, żeby się nad tym zastanowić. — Ciekawość, co będzie z Erichem, gdy przegra z Niemcami? — Nie wiem, może zostanie w Berlinie, może wyjedzie do Poznania.

— Nie miałem czasu na to, żeby się nad tym zastanowić. — Ciekawość, co będzie z Erichem, gdy przegra z Niemcami? — Nie wiem, może zostanie w Berlinie, może wyjedzie do Poznania.

— Nie miałem czasu na to, żeby się nad tym zastanowić. — Ciekawość, co będzie z Erichem, gdy przegra z Niemcami? — Nie wiem, może zostanie w Berlinie, może wyjedzie do Poznania.



# Dwaj sztabowcy P.Z.B. oceniają pozycje przeciwników niemieckich

Na stronie pierwszej podaliśmy redakcyjny szkic sytuacji przed meczem z Niemcami. Poniżej zamieszczamy opinię dwu wybitnych członków „sztabu” P. Z. B.

P. Bielowicz przewodniczący wydziału spraw sędziowskich P.Z.B. i równocześnie prezes Poznańskiego O. Z. B., który był niedawno sędzią punktowym międzynarodowego spotkania Niemcy — Finlandia w Szczecinie, tak ocenia naszych przeciwników: — Najlepszemu z zawodników niemieckich Tietzschowi, który dopiero ostatnio znalazł się w reprezentacji Niemiec dotychczas nie widziałem. Również sylwetki przedstawicieli wagi koguciej, w której dotychczas walczył Wilke, nie przypominam sobie. Graafia widziałem w Warszawie, gdzie walczył z Rotholcem, przegrywając nieznacznie. W każdym razie już Wilke nie był szczególnie mocnym punktem Niemców, więc też Graafia nie powinien być zbyt twardym orzechem dla dobrze usposobionego Koziołka.

Voelkera widziałem ostatni raz w Poznaniu w ramach turnieju eliminacyjnego zorganizowanego przez P.Z.B. Przeciwnikiem jego był wówczas Frankowski. Niemiec miał od poznańczyka lepszą technikę, ale za to słabszy cios i dlatego ma prawo liczyć na zdobycie przez Czortka dalszych dwu punktów.

Przyszłości Niemiec, z uwagi na swe doskonałe warunki, jest Heese. W Polsce dotychczas nie walczył, ani też z Polakami. Widziałem go jednak na mistrzostwach Europy w Mediolanie, gdzie debiutował w wadze piórkowej. Uległ wówczas dość nieznacznie Włochowi Cortonesiemu. Później, już sędziowałem jego spotkanie (w wadze lekkiej) podczas meczu Niemcy — Finlandia. Jest to prawdziwy typ Niemca-Germana: wysoki, szczupły blondyn. Posiadając długie ręce, trzyma swego przeciwnika swymi lewymi na dystans i od czasu do czasu ładuje groźne upercuty. O ile więc nasz „karabin maszynowy” Woźniakiewicz zdoła się przebić przez te szybkie i ruchliwe zapory i pocnie lokować swe seryjki na szerokiej pierśi o wynik tej walki będzie mi mogli być spokojni, ale... dopiero po trzecim starciu.

Do najlepiej znanych pięściarzy niemieckich należy bez wątpienia Murach, ale znajduje się raczej u schyłku kariery. Jego niezwykle silny cios z lewej i prawej poznał najsilniejszy Miśturiewicz. Ostatnio widziałem walkę Muracha z Finem Suhonenem, z którym wygrał, jednak nieznacznie. Sławnym punktem Niemca jest walka w zwanu.

Jednym z najlepszych techników również mrurowanych reprezentantów Niemiec jest Campe. I on, walcząc od szeregu lat, prawdopodobnie swą szczytową formę ma za sobą. Jest wysoki, posiada długie ręce i umie prowadzić walkę w zwanu.

Szczególnym przedstawicielem wagi piórczej, dzięki wielkiej ruchliwości i stałemu parciu naprzód jest Vogt. Przeciwnik Finlandii był w doskonałej formie, imponował zarówno silnym jak i precyzyjnym ciosem. Walczył głównie na dystans i półdystans, przy czym zwracał woli uniknąć.

Mistrz Europy i zdobywca złotego medalu olimpijskiego w wadze ciężkiej Runge, ostatnio stale reprezentuje Niemcy, widziałem go więc również w Szczecinie. Jest niezwykle szybki, na wadze ciężka nawet rekordowo szybki. Dużo punktów, ale ciosu nie posiada. Robi wrażenie mokiego, trudno go jednak trafić z uwagi na jego znaczną szybkość i ruchliwość. By jednak z nim wygrać trzeba go trafić! Czy to

się uda Pilatowi? — Murach i Runge są najpewniejszymi punktami naszych przeciwników. Liczę, że sześć punktów powinniśmy zdobyć w trzech najbliższych wagaach, dwa powinien od tego dołączyć Chmielewski no i na jeden — ten decydujący — chyba zdobędzie się Szymura. Zupełnie otwartym jest wynik w wadze lekkiej.

P. Rybarczyk przewodniczący wydziału sportowego i wiceprezes P.Z.B. zna również dobrze pięściarzy niemieckich. Widział ich ostatnio zarówno w Mediolanie jak i w Berlinie na turnieju Reichsbahn Sportverein. Charakterystyce on poszczególnych przedstawicieli niemieckiej ósemki następująco: — Hietzsch widziałem na międzynarodowym turnieju w listopadzie ub. roku w Berlinie. W półfinalach pierwszego dnia walczył on z Enkesem. Mały wzrostem Niemiec zainponował mi swą dobrą walką. Był prawie że równorzędny przeciwnikowi wielkiego Węgra i przegrał nieznacznie. Jak wiadomo Enkes w finale miał za przeciwnika Sobkowiaka. Tietzsch odpowiada wzrostem Sobkowiakowi. Jest dobrym technikiem, ruchliwy i wytrzymały.

Graafia nie bardzo sobie przypominam, O ile zastępuje Wilkego — który z Czortkiem w Mediolanie stoczył równorzędną walkę — musi być dobry.

Do ostatniej walki Voelkera stoczony w Poznaniu z Frankowskim nie przykładam wielkiej wagi, gdyż Niemcy wówczas nie stawali w pełni kondycji. Poprzednio widziałem go walczącego w zespole Berlina przeciwko Poznaniowi w Berlinie, a przeciwnikiem jego — zdaje się — był Rogalski. Voelker wyszedł zwycięsko z turnieju piórkowych wag i od tamto czasu reprezentuje barwy swego kraju.

Nieznamy na naszym terenie Heese wyprzedził pierwszy raz na mistrzostwach Europy w Mediolanie. Walczył poprzednio w wadze piórkowej, a w lekkiej startuje pierwszy sezon. W Szwecji ogłoszony został zwycięzcą sławny Agrest, ale wygraną miał Heese. Jest technicznie mniej dobry, ale posiada silny cios.

Dzisiejszy Murach nie jest już tym, który tak „przyrzadził” naszemu Miśturiewiczowi. Ale jest on jeszcze wciąż bardzo niebezpieczny choćby dlatego, że walczy z prawej pozycji, a walka taka nie każdemu jest „na rękę”. Trzeba umieć go kontrować. Na ostatnim międzynarodowym turnieju w Berlinie Murach nie był w pełni formy i nie mógł się podobać. Walczył z Włochem Garbarino, który do Polski nie mógł przyjechać.

Campe jest jeszcze ciągle niebezpieczny. W turnieju berlińskim miał za przeciwnika zdobywcę złotego medalu na olimpiadzie berlińskiej — Francuza Despeaux, którego pokonał po pięknej walce, mając szczególnie zdecydowaną przewagę w pierwszym i drugim starciu.

Vogt walczył ostatnio sześć razy po kolei w niemieckiej reprezentacji i przeciwko Włochom, Finlandii (dwa razy), Irlandii, Anglii, Szwecji i nie odniósł porażki. To mówi samo za siebie. Widziałem go w Mediolanie, a Szymura pamięta go niezawodnie z Dortmundu, gdzie Vogt posłał go nawet na deski. Ostatecznie jednak, jak wiadomo, Szymura walkę zremisował.

W wadze piórkowej, gdzie między wierszami faworyzowany jest Czortek.

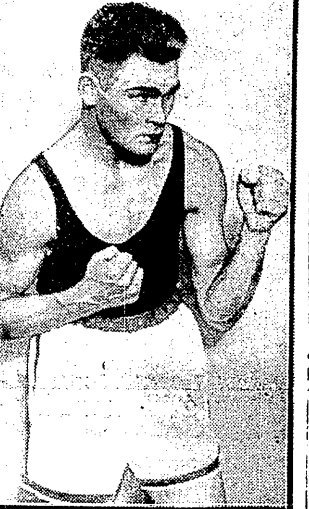
## „BOX-SPORT” O MECZU POLSKA — NIEMCY

Ostatni numer „Box-Sportu” poświęca całą stronę meczowi Polska — Niemcy. Tygodnik niemiecki omawia trudność, jak o stała przed P.Z.B. przy zestawianiu drużyny, wobec konfliktu, którym ulegli nasi pięściarze w ostatnich tygodniach.

Przy omawianiu szans „Box-Sport” liczy się z wystawieniem przez Polskę drużyny następującej: Sobkowiak, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Rocznyński, Chmielewski, Szymura i Pilat. Pięciu spośród tej drużyny było w Dortmundzie 1937, Niemcy wystawili trzech uczestników tamtego spotkania.

Polacy poszukują rewanżu — pisze „Box-Sport” — możemy powiedzieć, że Niemcy również w Mediolanie uplasowali się nie dopiero na trzecim miejscu w klasyfikacji państwowej. Nr 2 tamtej tabeli, Włochy, pokonany został w międzyczasie we własnym kraju. Wielu zawodników pokonało podczas ostatnich spotkań międzynarodowych swych „rywali” z Mediolanu. Brakuje nam tylko Polski i dlatego właśnie spotkanie powyższe posiada dla nas specjalne znaczenie. Zespół niemiecki jedzie z zaufaniem do Poznania. W drużynie wystąpi prawdopodobnie tylko dwu mistrzów, ale odchyleń wśród ciosy niemieckiej są dzisiaj tak znaczne, że właściwie nie ma znaczenia, kto jest reprezentantem.

W rozważaniach szczegółowych pismo niemieckie zapatrza się optymistycznie na wady swego przeciwnika. Lekkie wady wyczuć można tylko w wadze piórkowej, gdzie między wierszami faworyzowany jest Czortek.



VOGT niedzielny przeciwnik Szymury



LEGIA (WARSZAWA) — HAKOAH (ŁÓDŹ) 8:8 Fagot posyła na deski swego przeciwnika Komara i wygrywa przez techn. k. o. w II rundzie



KARPIEL I ST. MARUSZ szykują się do startu 18-kl. Pierwszy już gotów, drugi jeszcze smaruje narty.

## Pierwszy mistrz Holmenkollen

W wieku lat 70 zmarł w Oslo Sven Sollid, który przed 45 laty wygrał pierwszy bieg w Holmenkollen. Był on też ongiś rekordzista skoku w wynikiem 32 mtr; jego bratanek Sigurd Sollid jest też doskonałym narciarzem; uważany jest za przyszłego mistrza świata w skokach a w Chamonix zajął trzecie miejsce. Był on też akademickim mistrzem świata na zawodach w Zell am See.

## Cunningham i Lash zwyciężają

Na zawodach w Hall w Bostonie pokonał Cunningham w biegu na jedną milę w czasie 4:13.8 San Romanego o prawie 10 mtr. Na dalszych miejscach znaleźli się Venke, Monahan, Brigt i Lash. W biegu na 2 mile zwyciężył walc zwyciężył Lash w czasie 9:04,6.

To samo tyczy się również Rungego, który jest już tradycyjnym przedstawicielem niemieckiej wagi ciężkiej. W najwyższej formie widziałem go na olimpiadzie, w której też zdobył pierwsze miejsce. W Mediolanie był słabszy, ale podobno dlatego, że chorował poważnie na oczy i swych przeciwników widział jak przez mgłę.

Rungego, razem z Murachem, widziałem w Amercie. W Chicago Niemiec zasmakował co to jest k. o., którym go obdzielił Franklin. Przykra ta porażka jednak nie załamała Niemca, przeciwnie, zabrał się on do pracy i dziś prawdopodobnie jest znów u szczytu swej formy. Już zresztą w Berlinie Runge wywadał się być w lepszej kondycji, walczył wtedy z Węgrem Nagym. Runge jest niezłym technikiem, lecz nie posiada ciosu.

Jeżeli bym miał ustalić kolejność Niemców według ich wartości, (to znaczy szans na Polaków), postawiłbym w każdym razie na pierwszym miejscu Rungego, a dalej Muracha, Campego, Vogta, Graafia, Heesego, Tietzcha i Voelkera.



START BIEGU NA 3 KM W POZNANIU podczas mistrzostw Polski w hali. Trzeci z prawej, zwycięzca Soldan (Crac.)

# Reflektorem po hali Poznania

Hala poznańska, w której rozegrano mistrzostwa, przygotowana została z całą starannością. Zrobiono wszystko, co tylko dało się zrobić. Mimo to jednak twierdzimy, że nie nadaje się ona do przeprowadzenia poważniejszych zawodów.

Jest tak wadliwa, że widzowie siedzą wewnątrz boiska... tyłem zwrócony do boiska. Ponieważ nie wszyscy mają z tyłu oczy, nie mogą widzieć co się dzieje za ich plecami. A z przodu widzą tylko... drugą porcję widzów, która ich odgradza od boiska. Jeśli ktoś był nawet odbarzony wyjątkowo dużą i gęstą szycją, to także nie nie urzał, bo parawan drewnianych słupów zardzośnie szereg tajemniczy rozgrywanych biegów.

Jeśli coś urzałem, to tylko dlatego, że zrzęciem wywiązałem się porządkiem i „petelem” się po boisku, miano uszu puszczając zasłużone pogroźki.

Taki mankament dyskwalifikuje halę najzupełniej. Trzeba jednak być sprawnym i w Przemysłu dużo lepiej nie było.

Mistrzostwa zimowe niewątpliwie zdobyły już prawo obywatelstwa. Ale przez szereg lat nie mogą wyjść ze stanu denerwującego crowsiorium. Zanadto jednak szanujemy papier i atrament, aby po raz setny ubolewać i nawoływać do budowy hali reprezentacyjnej.

Módmwy się. Może to jedno odniesie skutek.

Miażdżące zwycięstwo AZS-u poznańskiego w klasyfikacji ogólnej było rzecz jasną spodziewaną. Azetasiacy wywodowali sobie stajnie pierwszorzędną i opierając się na własnych siłach zdobywają coraz bardziej zdecydowaną hegemonię. W ich ślady idzie dzisiaj warszawska Polonia, która niespodziewanie zajęła drugie miejsce.

Polonistom gratulujemy najsierdeczniej. Dawniejsze sławy odbudowały w sposób godny pełnego uznania. Nie zrażając wędkę po boiskach całej Polski wyszkolili młodych chłopców, którzy mają też talentu, co i wielkiego zapasu. Aż przyjemnie było patrzeć na tych młodych chłopców, pełnych siły, temperamentu i ambicji. Tacy kluby nie opuszczają przy lada okazji i przez dłuższe lata będą go prowadzić do coraz większych sukcesów.

Porażka Gassowskiego była zbyt niespodziewana, aby nie próbować jej wytłumaczyć. Staniszewski jest doskonały i będzie coraz lepszy. Ale w chwili obecnej zawsze jeszcze będziemy stawali (800 m.) na Gassowskiego.

Młody łomik spóźnił jednak start fatalnie (a właściwie inni wybiegli „zbyt szybko”) i dopiero po chwili wahania zaczął gonić całą stawkę. Miniciele szeregu biegaczy na ostrych i wazujących wirach jest pracą piekielnie ciężką. Nic przeto dziwnego, że Gassowski, który obecnie jest bez treningu, nie znalazł sił, aby walczyć skutecznie w końcowej rozgrywce.

Gierutto wyraza na miotacza wspieranej klasy. W kuli stoi przed nim otworem droga do największych sukcesów. Styl jeszcze ciągle szwankuje, ale mimo braków — jest nawskroś nowoczesny. Szybkością pchnięcia przewyższa

wał do budowy hali reprezentacyjnej. szę z całą pewnością mistrza olimpijskiego Woelkego.

Wiemy o tym, że dziesięciobój jest skryta pasja Gierutty. Skoki mogą mu tylko pomóc, ale biegi? Nie, to nie idzie w parze. I na to będzie czas wtedy, gdy skończy się postępy w rzutach. Tuż na on zbyt wiele do powiedzenia, ab sobie pozwolić na jakakolwiek lekkomyślność.

Acha, jeszcze jedno. Tajemniczy skryt — „Meif” — zrodził się na linotypie naszej czeremni. Miało być „Meifstolles”, bo chyba jeszcze żaden aktor nie potrafił się do niego tak upodobnić, ja to bezwiednie uczynił Gierutto.

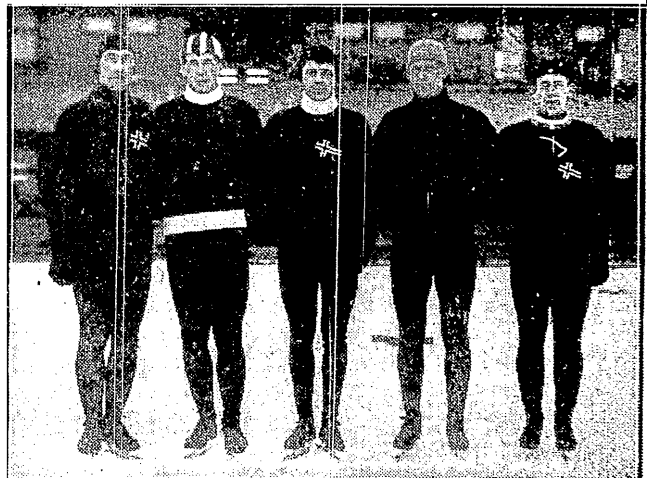
P. SCHYC, znany działacz sportowy i Warty poznańskiej, specjalnie opiekujący się sekcją 1-ateletyczną, wycofał się z pracy w klubie K.S. Warta na ostatnim walnym zbraniu i nadała mu tytuł członka honorowego „ZVIZIO” TILGNER, ofiara dyskwalifikacji nałożonej przez POZLA, nie zrezygnował z funkcji trenera. Liczy na to, że na mecz z Niemcami, a zwłaszcza z Francją, może się jeszcze przydać.

GÓRZYŃSKI — utalentowany sprinter AZS-poznańskiego, w tym roku nie będzie mógł prawdopodobnie dużo trenować, ponieważ czeka go egzamin maturalny w korpulcie 10 detów.

NA SŁUBNYM KOBIERCU stanął już niedługo znana lekkoatletka szwedzka z długą karierą stansowem Warty, p. Robinsöm. W ten sposób szanse dwóch starych kolarzy — Nowackiej (obecnie Kalbarczykowej) i Szwedki, zostaną wyrównane.

MISTRZ POLSKI Z ROKU 1935, krótkość stansowem Testorowski (AZS Poznań), ce bywa obecnie służąc wojskową w Rawie „KLEMENS Z NAKLA” nie myśli jeszcze o wycofaniu się z biegni. W każdym razie w tym roku będzie startował na pewno.

E. T.



MISTRZOWIE ŁYŻWIARSKIEJ SZYBKOCI Pięciu znakomitych Norwegów: Ballangrud, Staksrud, Mathiesen, Engenstangen, Haraldsen.



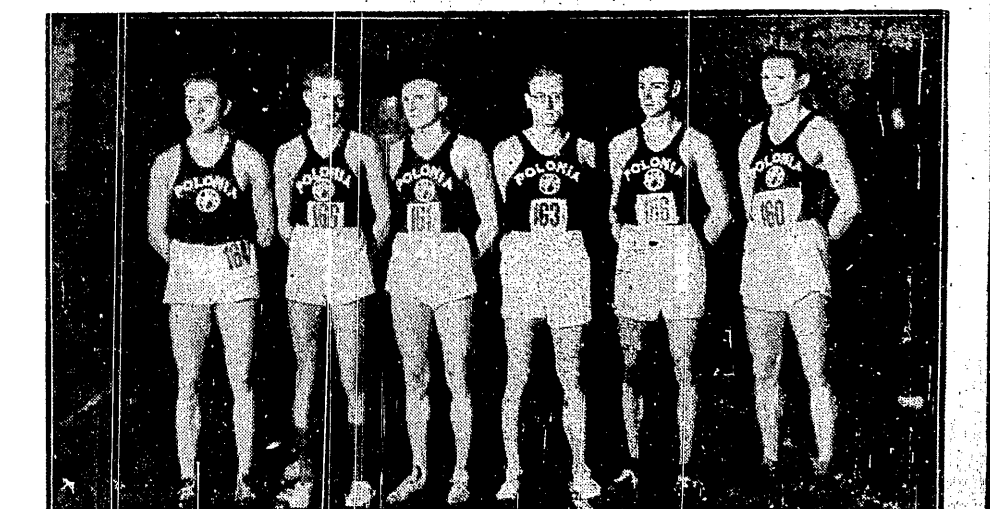
NIE PO RAZ PIERWSZY wygrywa Doroba z Niemcem Kyffussem (na lewo). Tym razem w ramach meczu Okęcie — Kas-sel



KARPIEL I ST. MARUSZ szykują się do startu 18-kl. Pierwszy już gotów, drugi jeszcze smaruje narty.



PREZES WAGNER — szef podhalańskiego związku narciarskiego na mecie biegu 18 km. w oczekiwaniu zawodników



SZTAFETA POLONII WARSZAWSKIEJ która ustaliła nowy rekord Polski 6x50 mtr., na zimowych mistrzostwach w Poznaniu. Stoją od lewej: Rostan, Szopiński, Korbutowicz, Lopuszyński, Rabelewski i Ładnowski.





14 państw walczy o palmę pierwszeństwa
Hokeiści w obliczu decydującego egzaminu

W piątek 11 bm. rozpocznie się na Zimnym Stadionie w Pradze zacięty pojedynek...

Rzut oka na listę poucza nas, że jest w niej sporo plotek. Litwa, Lotwa, Norwegia...

czu w Katowicach nie wzmocniły wiary w możliwości naszych czołowych hokeistów...

też, podczas gdy każdy sparringowy przeciwnik ma ambicję pokazać, że dorównuje on wybrańcom...

Szwecja nie zrezygnuje z organizacji mistrzostw świata

Sztokholm, w lutym. Szwedzka ekspedycja hokejowa na praskie mistrzostwa świata...

Propozycja Polski odstąpienia terminu przyszłorocznego na rozegranie mistrzostw świata...

Żle zaczęło się w Katowicach - tym lepiej pójdzie w Pradze

KATOWICE. 9.11. — Team — Team B 1:2 (1:0, 0:0, 0:1) Bramki uzyskali Przedpolski i Górecki...

we siły w ruch i unicestwiłyby wyjazd do Pragi, na który zapatrywać się musimy czarno...

Cóż bowiem znaczą efektywne wyczyny indywidualne — piękne wyczyny kolektywne...

W powojennym okresie walk o supremację również Polska odgrywała barczystą rolę...

Gdy chodzi o t. zw. Europę, byliśmy skłonni pierwszemu szanownemu przyjacielowi...

KATOWICE. 7.2. — REPREZENTACJA POLSKA — K.S. „DĄB” 4:0 (0:0, 2:0, 2:0) Bramki: Król (2), Marchewczyk i Wołowicki...

niełmitym incydentem, gdyż Burda skaleczony, musiał zejść z lodu, co wywołało dość gwałtowny okrzyk...

O reprezentacji od bramkarza do napastników wiele pochlebnych nie da się powiedzieć...

Włosowanie grup nastąpi dopiero we wtorek i wówczas to dowiemy się, kto trzeba pokonać...

Wobec ostatnich wiadomości na starcie praskim znajdzie się tylko 14 państw: Kanada, Anglia, Ameryka...

W centrum ataku? Bynajmniej. Na bocznej pomocy! Dlaczego? Zgadnąć...

Kapitan Sportowy PZPN p. Kaluża wyznaczył następujących graczy na mecz treningowy...

Specjalnym sprawozdawcą Przeglądu Sportowego z turnieju o mistrzostwo hokejowe świata w Pradze — będzie red. St. Rothert.

Figliki p. kapitana Śl.O.Z.P.N.

P. Otto triumfował: — A co, nie mówiliem że nie będzie...

Węgry chcą grać w Polsce Proponują na marzec Team B Węgierski Związek Piłki Nożnej...

Niespodzianki pucharu Wiednia W niedzielę odbyła się pierwsza główna runda pucharu Wiednia...

Przedwiosenne manewry Kapitan sportowy PZPN p. Kaluża wyznaczył następujących graczy na mecz treningowy...

Przedwiosenne manewry kandydatów do reprezentacji piłkarskiej

Kapitan sportowy PZPN p. Kaluża wyznaczył następujących graczy na mecz treningowy w Katowicach w niedzielę 13 bm.

Pogoń została bez trenera Pogoń znalazła się w nieładzie kadrowym, gdyż tuż przed otwarciem sezonu...



# Zjazdowiec Rehlr bije specjalistów maratonu

## — Mistrzostwa jakich Polska nie pamięta

W poniedziałek zakończyły się mistrzostwa narciarskie Polski dość nieprzypadkiem dla zawodników polskich. Zjazdowiec i trener austriacki Sepp Rehlr wygrał w doskonałym stylu bieg 50 km. A przecież na starcie stawali najlepsi polscy specjaliści, zawodnicy tak Karpiel, Wowkonowicz, dla którego bieg ten był ostatnią szansą wyjazdu do Lahti.

Rehlr znalazł więc czas netylko, aby przegrywać się znakomicie do biegu zjazdowego, ale i do tak ciężkiej i odmiennej konkurencji, jaką jest maraton.

Rehlr był przed biegiem zupełnie pewny zwycięstwa, nikt jednak nie był tego pewniejszy, zwłaszcza po naszym wyniku na 18 km (Rehlr był 50-y). Warunki osiemnastki nie odpowiadały jednak doskonałym technicznie, lekkim zawodnikom w stylu Austriaka. Trasa była ciężka, śnieg lepki.

Dziś zato warunki były wymarzone. Nie było słońca, ale zato mroź; śnieg był suchy, nośny, smarowanie nart było łatwe.

### Pogoń za faworytem

Trasa biegu 50 km miała dwie pętle po 25 km. Była ona stosunkowo łatwa, nie miała wielu podbiegów. Rehlr wystartował z numerem 35, mając o cztery numery przed sobą Stanisława Karpiela, faworyta biegu.

Już na półmetku doszedł swego rywal. Przybiegł w świetnej formie, spokojnie napił się herbaty, zjadł banan, włożył rekawiczki i pogonił za Karpielcem, który nie pozwolił sobie na odpoczynek i od razu ruszył w dalszą drogę.

Już po czasach na półmetku widać było, że bieg jest szalenie szybki, a rywal będzie rekordowy. Kolejność zawodników była tu następująca: 1) Rehlr 1:35:45, 2) Wawrytko 1:36:42, 3) Karpiel 1:37:21, 4) Wowkonowicz 1:38:30, 5) Dawidek 1:38:39, 6) Berych 1:40:55.

**Bohaterem zawodów o mistrzostwo Polski był Austriak Rehlr.** Służyć on może zawodnikom polskim za wzór pracowitości i ambicji. Miał czas nie tylko trenować zjazdowy i slalom, ale i biegi długie.

Znakomitemu przygotowaniu kondycyjnemu zawdzięcza na pewno i doskonały wynik w zjeździe. Na osiemnastki mu się nie powiodło, trasa była za ciężka dla tego lekkiego zawodnika, na 50 km za to zrobił wielką sensację. Pobit naszych najlepszych specjalistów.

Być może Rehlr znajdzie się w Lahti jako reprezentant Austrii na 18 i 50 km.

### Sukces Dawidka

Na drugiej pętli zaszły poważne przekrępowania. Dawidek, który ma 40 numer osmy, spóźnił się na start i wyszedł jako ostatni, zaczął wysiadać się na czoło. Na Rehlra odrobił całą minutę.

Coraz bardziej zato odpadać zaczął Wowkonowicz, choć trasa i warunki były dlań wymarzone. Ten pracowity, ambitny zawodnik za wcześnie osiągnął formę i na mistrzostwach już ją tracił.

Czas Rehrla jest znakomity, tym bardziej, że organizatorzy reza za pełne 50 km. Nie startował z powodu choroby, zeszłoroczny mistrz Czepczor.

W tak nieoczekiwany sposób zakończyły się XIX mistrzostwa Polski, najciekawsze może mistrzostwa w dziejach narciarstwa polskiego.

**Sensacja gonila sensację.** Zaczęło się od rewelacyjnego czasu Nowackiego w sztafecie, porażki Słazaków i doskonałych wyników nieznanymi biegaczami. Potem przysłała porażka Nowackiego na 18 i znakomite wyniki biegów skoczaków. Korona wszystkiego był wielki pojedynek na Krokwi o mistrzostwo Polski w biegu kombinowanym: brawurowe skoki Marusarzów i Wnuka i sensacyjna detronizacja Stanisława Marusarza, choć był on w dobrej formie nie tylko skokowej, ale biegowej, co mu się ostatnio rzadko zdarzało.

**St. Marusarz — zdetronizowany**  
Zdetronizowany został Staszek, też jako król skoczaków polskich; ale bądźmy szczerzy, stało się to tylko wypadkiem. Na lepiej przygotowanej skoczni Andrzej Marusarz nie zdołał by mistrzostwa Polski.

Były to ostatnie mistrzostwa Polski przed FIS w Zakopanem co zaciążyło na nich niezwykle dodatnio. Zainteresowanie nami wśród zawodników było ogromne, ambicja wszystkich duża, forma dobra, czasem nawet rewelacyjna.

Wyróżnili się przede wszystkim biegacze. W okresie największej popularności kolejki na Kasprowym znakomity jest ten nawrót do konkurencji norweskiej. Symptomatycznie to, że robimy postępy w dyscyplinach, którym koleją nie była do szczęścia potrzebna, a stosunkowo mało dziejmy naprzód w zjazdach.

Nie jest również pocieszający poziom skoczaków. Stanisław i Andrzej Marusarze stoją wciąż jeszcze na samotnej wyżynie. Każdemu swemu przeciwnikowi mogą dać w skoku 10 metrów. Ale pojawiają się nowe talenty: Czarnek, Marian Zając. Nie startował najzdolniejszy z młodych Daniel.

W zjazdach musimy czekać aż dor-

śnie pokolenie, które zaczęło się uczyć narciarstwa nowoczesnymi metodami. Z takiego Mariana Zająca Czarnika 14-letniego Uznańskiego, czy Kulów, możemy mieć jeszcze dużo pociechy.

### Wyprawa do Lahti

Do Lahti jedziemy z wzmocnioną wiarą, że damy się we znaki Środkowej Europie, ba, nawet może Skandynawom. Sztafeta w składzie: Nowacki, Wawrytko, Karpiel, Wnuk, może być i Niemców i Czechów. W kombinacji Wnuk i Marusarze mają poważne szanse na dobre miejsce. Wreszcie forma skokowa Stanisława wskazuje, że może podjąć pojedynek z Bradlem o tytuł najlepszego skoczka Europy Środkowej.

W Engelbergu szanse przedstawiają się gorzej. Nawet jeśli pojedziemy tam na tydzień naprzód, nie będziemy mieli dość treningu, by odegrać rolę. Ale druzyna zjazdowców startować będzie nie tylko w Engelbergu, ale i na mistrzostwach Szwajcarii w Wengen i na Karadharze w St. Anton.

Nauczy się niewątpliwie wiele. Tylko tego od niej żądamy.

### Wyniki

		czas
1) Rehlr Josef	Austria	3:23:59
2) Dawidek Jan	PTT	3:25:40
3) Karpiel St. PW.	Leżn. L.	3:28:50
4) Wawrytko St.	Sokol	3:30:53
5) Maruda Fr.	Sokol	3:32:08
6) Karpiel Jan	Strzel.	3:33:24
7) Berych Wład.	PTT	3:37:01
8) Wowkonowicz Tad.	Wisła	3:37:28
9) Dziadoń Edward	Strzel.	3:39:42
10) Skoła Józef	SKN	3:40:31
11) Legerski Józef	SKN	3:42:04
12) Zubek Józef	PTT	3:45:51
13) Karpiel Kar.	Strzel.	3:46:54
14) Gabrys Ludwik	Wisła	3:48:53
15) Włga Jan	Wisła	3:49:49
16) Krysiak Teodor	Sokol	3:50:26
17) Lasak Andrzej	Strzelec	3:55:56
18) Zajewski Jan KPW	WILNO	3:56:03
19) Krysiak Wincenty	Sokol	5:57:14
20) Cackey Gyula	Węgry	4:00:28
21) Paszkiec Wiktor	Włno	4:01:30
22) Idzikowski Stefan	Sokol	4:05:32
23) Jarosz Władysław	Sokol	4:20:51
24) Magiera Antoni	Sokol	4:37:12
25) Stopka Władysław	Sokol	4:37:24



**PO ZWYCIĘSTWIE**  
Mistrz Polski w skokach, Andrzej Marusarz, rozmawia z red. Stanisławem Rothertem, specjalnym wysłannikiem „Przełądu Sportowego”

## już debatują

### Rozmowa z wiceprezesem P. Z. T. W. inż. Al. Lothem

W związku z bliskim już sezonem wiosłarskim i licznymi zaproszeniami na regaty międzynarodowe oraz mecze między państwowe otrzymanymi przez PZTW, zwróiliśmy się do prezesa Komisji Sportowej PZTW z prośbą o kilka informacji.

### ZAGRANICA ZAPRASZA...

Z radością stwierdzamy napływ licznych zaproszeń na regaty międzynarodowe, a zwłaszcza cenimy sobie zaproszenia niemieckie do Berlina, Moguncji itp. Zaproszenia te wyrażają wskazują na zainteresowanie zagranicy polskim wiosłarstwem.

Wielkie znaczenie ma dla nas mecz wiosłarski Polska — Węgry we wszystkich przewidzianych programem Mistrzostw Europy, siedmiu konkurencjach. Należy pamiętać, że

Węgry należą do najbliższych państw europejskich w wiosłarstwie i w latach ubiegłych zdobyli czterokrotnie puchar Glandara, za najlepszą punktację na Mistrzostwach Europy.

Spotkanie to traktujemy również wysoce poważnie. W zasadzie bowiem nigdy nie obsadziliśmy wszystkich biegów na Mistrzostwach Europy, a w regulaminie tego spotkania jest to warunkiem sine qua non, który pobudza kluby nasze do intensywniejszej pracy nad zalogami kategorii łodzi, zaliczanych do słabszych w naszej reprezentacji.

### REWANŻ Z WĘGRAMI

W bieżącym roku czeka nas wielki wysiłek organizacyjny. Drugie z kolei spotkanie z Węgrami odbyć się musi w Polsce i z ubole-

waniem stwierdzamy, że nie tylko w stolicy, ale i w całym kraju nie posiadamy ani jednego toru regatowego, który by odpowiadał obecnym wymogom Federacji Międzynarodowej. Od dłuższego czasu toczy się na ten temat rozmowy z polskim Komitetem Międzynarodowym, któremu powierzono organizację meczu.

Mecz odbędzie się 14 sierpnia, t. zn. przed Mistrzostwami Polski.

### PROGRAM SEZONU

Nasz program regatowy przewiduje regaty otwarcia sezonu we wszystkich ośrodkach 29 maja. W czerwcu odbędzie się 6 regat, w lipcu 5 regat w tym międzynarodowe 3 lipca w Wilnie i 10 lipca w Bydgoszczy. Następnie w sierpniu 4 regaty, w tym 20—21 Mistrzostwa Polski.

Spotkania międzynarodowe, proponowane PZTW są: 25—26 czerwca Berlin (Grünau), mecz ośmiem Niemcy — Polska. Na 6—7 lipca otrzymano zaproszenie do Moguncji oraz do Czechosłowacji (Trebou), ponadto powinniśmy wziąć udział w „czwórkach Bałtyckich” w Lubecz.

### VEREY DO HENLEY

Regaty w Henley mają z uwagi na ich wieloletnią tradycję charakter spotkania wielkiej elity wiosłarskiej i moim zdaniem, nie powinniśmy zlekceważyć możliwości zdobycia zwycięstwa na tym torze, zwłaszcza, że Verrey te szanse dziś posiada, zachodzi jedynie

pytanie czy jego studia w CIWF pozwolą na niezbędne przygotowania treningowe.

### BYDGOSZCZ

Bydgoszcz jak zawsze produkuje w latach sywności zaprawy swych wiosłarzy. Zwłaszcza BTW, które dźierzy prym w punkcie zwązkowej i Mistrzostwa Polski w ósemkach o nagrodę P. Prezydenta Rzeczypospolitej, nie chce tak łatwo tych dwu domosłów dla sportu wiosłarskiego nagród z rąk swych wypuścić.

### POZNAŃ

Z AZS na czele dysponuje również dobrym materiałem z produkującą dwójką ze sternikiem (Kurytowicz—Maniński). W dwóch tygodniach z uwagi na jej duży postęp, zdobyła rytm i umiejętność walki na torze, pokładamy w niej nadzieję.

### OSOŁEK WILEŃSKI

który wyjazd już z powojaków i dysponuje w ostatnich latach znakomitą czwórką, przy właściwej opiece i zachęce ze strony lokalnych władz sportowych, ma wszelkie dane do uzyskania jeszcze lepszych wyników.

### WARSAWA

Jakkolwiek ma największą ilość klubów, reprezentacyjne załogi a także liczny narybek to jednak, wobec wzmoczonego ruchu na szachowniczej, bezwzględnej i kapryśnej Wiśle posiada warunki treningowe szalenie trudne. Jednak trenerzy, dobry sprzęt i opieka gwarantują dla wiosłarzy Warszawy utrzymanie się na pewnej pozycji. Bez toru regatowego nie ma co marzyć o większych postępach.

### KRAKÓW

Warunki wodne Krakowa są jeszcze niemal gorsze jak w stolicy i dlatego w tamtych ośrodku na wychowanie załóg zborowych liczyć nie można. Trzeba jednak spodziewać się, że tradycja grodu podwawelskiego wypuści z rąk swych kształcenia jednostki, co stało się już przysłowiowym.

Nie zapomniamy o Kaliszu, a zwłaszcza o Polcyjnym Klubie Sportowym, który w ostatnich latach tak wybitną z wyróżnieniem podzieleniem odegrał rolę o prymat, w czwórkach ze sternikiem o Mistrzostwo Polski. Mniejsze ośrodki także nie zasypiają grzeszek w popiele i ku naszemu zadowoleniu tętnię zaczyna w nich życie wiosłarskie i niewątpliwie z pierwszym uśmiechem wiosny ukażą się wiosłarze w tępych zaprawy rowowej na swoich wodach.

Czekamy teraz na sejmik, który odbędzie się 27 lutego, aby zrealizować nasze zamierzenia — kończy rozmowę inż. Loth.

## Samolotem do Lahti

### pojadą polscy narciarze

Reprezentacja Polski na mistrzostwa FIS w Lahti składać się będzie ostatecznie tylko z 6 osób. Początkowo zamiar zabrać jakiegoś drugiego maratoniczka, ale forma Wowkonowicza, a nawet Dawidka nie daje im żadnych szans, a rezerwowym w sztafecie może być Andrzej Marusarz, który uległ namowom PZN i do Lahti jedzie. W sztafecie startować będą więc Nowacki, Karpiel, Wnuk, Wawrytko; na 18 km, Nowacki, Karpiel do kombinacji Wnuk, Stanisław i Andrzej Marusarze, Wawrytko, na 50 km Karpiel i ewentualnie Wawrytko, który w poniedziałek miał doskonały czas na pierwszym okrążeniu, 50 km mimo że bieg ze zgnuchotnym tyłem narty, a jednak bieg ukończył w dobrym czasie. Ekspedycja wyjedzie do Lahti specjalnie wynajętym samolotem.

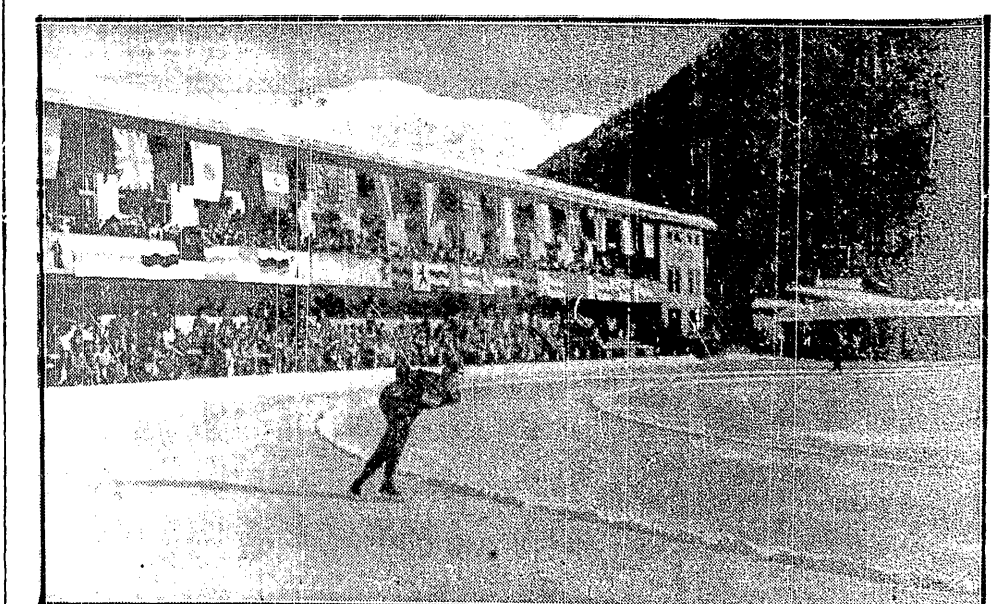
Skład drużyny do Engelbergu jest jeszcze nieznany. Będzie najpewniej zorganizowany obóz na Kasprowym. Istnieje tendencja wysłać dość liczną grupę. Jeśli znajda się pieniądze do pojedzie Czech, Zającowie, Bochenek, Schneider, Lipowski ew. Gasienica, Mięszcz. Trasa osiemnastki w Lahti będzie raczej norweska niż fińska. Będzie więc sporo stromych podejść i zjazdów. Finowie zdecydowali się na ten handicap, aby uniknąć zarzutów, że spreparowali sobie specjalnie trasę, aby zwyciężyć. Trasa w Lahti będzie

specjalnie odpowiadająca krótkiej, energicznej pracy kijkami Norwegów — a nie długim pociąganiem Szwedów i Finów.

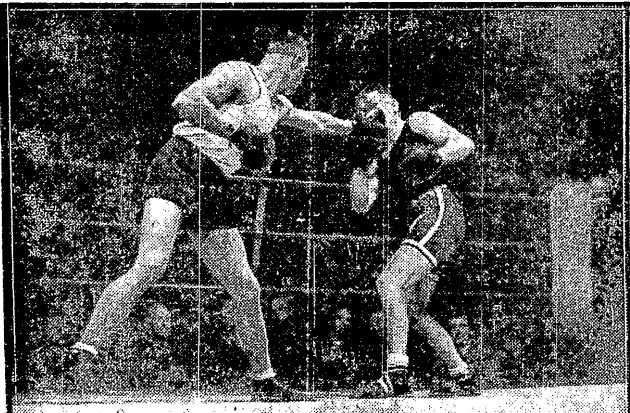
Profil skoczni też jest raczej norweski, niż fiński. Finowie skaczą na niej wciąż niepewnie. I m zwyciężowali Finowie dobowolnie ze swych przylewów na rzecz Norwegii i Środkowej Europy.



**WNUK, NOWY MISTRZ POLSKI**  
który wygrał kombinację narciarską przed braćmi Marusarzami.



**WSPANIAŁA PANORAMA TORU W DAVOS**  
podczas rozgrywania mistrzostw lyżwiarskich świata. Właśnie bi egnie fenomenalny Mathiessen.



**BILYJ ATAKUJE GELLICHA**  
na meczu bokserskim Okęcie — Kassel 10:6



**ZWYCIĘZCY SLALOMU**  
stoją od prawej: zwycięzca Austriak Rehlr, Zając Karol, Zając Marian i Bochenek



**DAWIDEK**  
uplasował się na drugim miejscu w biegu na 50 km. jako najlepszy nasz maratoniczek

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zł.1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł. 4.— W innych krajach europejskich oraz zamorskich, Zł. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł. 6.—. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., jednoszp.: opisowe 3.— Zł., specj. 1.— Zł. w tekście 80 gr., reklamy 40 gr., zagraniczne o 50% drożej.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120. Przek. rozrach. Nr. 55 Warszawa. Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14. Redaktor naczelny: MARIAN STRZELECKI. Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW CWIERCZAKIEWICZ. Filia: Jasna 10, tel. 693-74